3/3

~~592~~
137

Kochany Panie! Podpisałem wczoraj ugodę z plenipotentem Pani Czapskiej; odstąpiłem jej własność dzieła i zobowiązałem się istniejących egzemplarzy nie sprzedawać. Zostaje mi prawo rozdawać tom ten gratis znajomym... Każdy z nas płaci <u>son avocat</u> et <u>son avoué</u> et la Comtesse se désiste du procès. Na spalenie edycji nigdybym się nie zgodził, ostatni warunek nie przyjąłbym, żeby nie wzgląd że cała ta sprawa uprzykrzała się Panu. Pani Czapska sobie i mnie narobiła niepotrzebnych kłopotów,

odwetowałem by Jej na wszystko
ale nie miło obrzucać błotem
przed sądem nazwisko polskiego,
Pana niepotrzebnie też
wmieszała była w całą tę
sprawę. Jetons donc ce dossier
au sac aux oubli.

Wpadł wczoraj do mnie
Jegomość, dopytując się w
imieniu Kronenberga o pańskie
obrazy. Odpowiedziałem że
obrazy zostały Pana zwrócone
do Drezna i radząc aby się
wprost do Pana zgłoszono.

Otrzymał Pan nakoniec
nieszczęśliwe nekrologi. Niech
wyjdą przysłane rachunki —
No coś wypisuję od Żupanii
26 egzem. Zapewnie tego roku
będą mi wyprawione z Drezna
aby uniknąć koszta transportu
z Drezna do Poznania.

Na ostatnie listy moje żadnej odpowiedzi nie otrzymałem od P. Dobrowolskiego, rachunku Heinsiusa nie przesłał mi i tyle wiem tylko o tym interesie ile Pan mi doniósł. Nieakuratność jest wadą narodową która bardzo utrudza wszelkie przedsięwzięcia polskie. Z tysiącznych egzem. Biblioteczki ludowej wysłanych niegdyś Domańskiemu grosza mi się nie dostało.—

Ściskam przyjaźnie dłoń pańską.

Wł. Mickiewicz

Paryż 30go Marca 1859 r.